



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0209-7690
NR INDEKSU 35018

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

1986—05—03, 04

Nr 103 (11594)

Rok XXXVIII

Cena 10 zł

Wyd. 1

KRÓTKO

(M) PO SZESZCIE latach przygotowań otwarto w kanadyjskim porcie nad Pacyfikiem Vancouver światową wystawę „Expo-86”. Inauguracji tej wielkiej międzynarodowej imprezy dokonał książę Karol z księżną Dianą, występujący w imieniu monarchii brytyjskiej w roli tytułowego arcyksięcia.

Udział w wystawie zgłosiły 82 państwa, w tym Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chiny, Kuba. Wystawa potrwa 165 dni. Zorganizowano ją pod hasłem osiągnięć w transporcie i łączności.

NA DŁUGO przed katastrofą wahadłowca „Challenger”, kierownictwo NASA wiedziało o wadach, stwierdzonych w silnikach na paliwo stałe tego pojazdu kosmicznego wielokrotnego użytku. Jak informuje sieć telewizyjna CBS, prezydencka komisja badająca okoliczności zagłady „Challengera” ujawniła nowe dowody świadczące, iż kierownictwo centrum kosmicznego im. Marshalla wiedziało o niebezpieczeństwie przedsięwzięcia się pierścieni uszczelniających silników na paliwo stałe, jednakże wolało kontynuować program lotów promów kosmicznych.

PREZES Rady Ministrów na wniosek prezesa Narodowego Banku Polskiego powołał mgr. Krzysztofa Trebaszkiewicza na stanowisko wiceprezesa tego banku. W ramach podziału zadań kierownictwa NBP będzie on w szczególności sprawował nadzór nad pionem administracyjno-socjalnym.

W przeddzień 195. rocznicy Konstytucji 3 Maja

WARSZAWA (PAP). W przeddzień 195. rocznicy Konstytucji 3 Maja członkowie Stronnictwa Demokratycznego składali hołd założycielom i najwybitniejszym działaczom SD z okazji przypadającego 3 bm. święta stronnictwa. W instancjach SD odbywają się uroczyste spotkania, sesje popularnonaukowe, zasłużeni członkowie otrzymują odznaczenia.

3 bm. na Rynku Starego Miasta w Warszawie w kamienicy Książąt Mazowieckich przy tablicy upamiętniającej powołanie pierwszego Klubu Demokratycznego w 1937 r. przedstawiciele kierownictwa CK SD złożyli kwiaty. Wiązanki kwiatów złożone zostały również na grobach wybitnych działaczy stronnictwa mieszczańskich na warszawskich cmentarzach: Mieczysława Michałowicza, Romualda Millera, Wincentego Rzymowskiego, Edwarda Kuleszy, Władysława Barckowskiego, Jana Rabanowskiego, Zygmunta Moskwy, Andrzeja Benesa, Leona Chajna, Jana Karola Wendę.

Tego dnia przedstawiciele CK SD złożyli wiązanek kwiatów na płycie grobowca marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego w katedrze warszawskiej.

W piątkowej uroczystej akademii zorganizowanej z okazji święta stronnictwa przez Stołeczny Komitet SD uczestniczył Tadeusz W. Młynarczyk. Zasłużeni działacze SD stolicy i województwa udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, odznakami regionalnymi i partyjnymi.

W Krakowie złożono wiązanek kwiatów na grobach wybitnych działaczy stronnictwa: Stanisława Kulczyńskiego i Tadeusza Michajdy. W Katowicach w akademii wojewódzkiej w sali Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego uczestniczyli zasłużeni działacze SD — powstańcy śląscy, którym wręczono odznaczenia. „Ewolucja idei demokracji” — to temat sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Głogowie. Sesja poświęcona programowi reform społeczno-gospodarczych Stanisława Staszica, odbyła się w Zamostcu. W wielu miejscowościach członkowie stronnictwa uczestniczą w uroczystościach 3-Majowych organizowanych w poszczególnych województwach. W wol. zielonogórskim odstąpił został obelisk Konstytucji 3 Maja wzmiesiony z inicjatywy SD.

Konferencja berneńska

Kontakty między ludźmi

Polskie inicjatywy

BERNO (PAP). Polska jako pierwsza państw uczestniczących w konferencji ekspertów KBWE ds. kontaktów między ludźmi, obradującej w Bernie, złożyła konkretne propozycje, które mogą stać się częścią wspólnego doku-

mentu końcowego berneńskiej konferencji. Propozycje te, zapowiedziane w przemówieniu przewodniczącego polskiej delegacji, dr. Jerzego M. Nowaka zostały formalnie

W poniedziałek

Plenum KW PZPR w Tarnowie

W poniedziałek, 3 maja, o godz. 10, w tarnowskiej sali Luźtranej odbędzie się posiedzenie plenarne KW PZPR. Temat: zatwierdzenie materiałów na Wojewódzką Konferencję Przedzjazdową PZPR.

Komunikat komisji rządowej

Zawartość aktywnego jodu w powietrzu

zbliża się do stanu normalnego

Nowalijki mogą być spożywane po umyciu

WARSZAWA (PAP). 3 bm. komisja rządowa na kolejnym posiedzeniu pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szalajdy rozpatrzyła wyniki pomiarów i badań syste-

matycznie prowadzonych przez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, wojska chemicznego, Instytut Meteorologii i badań syste-



Fot. K. OLCZAKA

W 300. rocznicę budowy

Dawna siedziba starostów lipnickich własnością Lipnicy Murowanej

(Inf. wł.) Po wielu latach starań, po długich targach sięgających nawet za Ocean Atlantycki, władze Lipnicy Murowanej, dopięły wczoraj swego W obecności przedstawicieli 36 prywatnych właścicieli (w tym kilku mieszkaniec cych stałe w USA), naczelnik gminy Edward Pelek podpisał akt kupna zabytkowego obiektu zwanego Dworemk Starościńskim. Jako dotychczasowa właścicielka w kontrakcie uczestniczyła Maria Piotrowska. Dworek wybudowany w 1866 roku był siedzibą starostów lipnickich, aż do okresu rozbiorów Polski. W skład starostwa wchodziło kilkanaście wsi, a sama Lipnica Murowana była tzw. miastem popasowym na trakcie węgierskim. Dzięki temu w dworku zatrzy-

mywał się na nocleg niejednak z królów polskich. Mieszkańcy miasta byli więc zobowiązani do oddania z tej okazji starostwu jednego woju, 40 chlebów, dziesiątek kwart owsa i piwa. W 1894 roku siedziba starostów przeszła w ręce rodzin żydowskich, zajmujących się handlem. W okresie międzywojennym właścicielami stał się m. in. ród Piotrowskich. Jako ciekawostkę można dodać fakt, że Józef Piotrowski, jeden z ostatnich potomków rodu wywodzącego się z Litwy, jest dzisiaj sołtysem w Lipnicy Murowanej.

Od wczoraj Dworek Starościński jest własnością państwa. Kupiono go za 1 mln 800 tys. zł, remont kapitalny komu- (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

W Poznaniu

Międzynarodowy konkurs lotniczy

POZNAŃ (PAP). 3 bm. rozpoczął się w Poznaniu VII Międzynarodowy Konkurs Lotniczy im. Henryka Wieniawskiego. O palmę pierwszeństwa w tej imprezie, zaliczanej do najważniejszych w świecie, ubiegają się 164 zespoły, nadesłane przez lotników z 17 państw, w tym

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Wkrótce opublikowany zostanie społeczny raport o reformie

WARSZAWA (PAP). 2 bm. projekt „Społeczny raport o reformie gospodarczej” omawiali członkowie komisji inicjatyw społeczno-gospodarczych RK PRON. Ocena reformy — podkreślono — ma charakter społeczny. Wyraża się to przede wszystkim szerokim udziałem kupionego wokół PRON aktywów. W przygotowaniu raportu uczestniczyli działacze robotniczy i samorządowi, związkowcy, przedstawiciele stowarzyszeń

społeczno-zawodowych, świata nauki i partii politycznych. Społeczny charakter raportu oznacza, że przedstawione w nim oceny, wnioski i postulaty odzwierciedlają stan świadomości społecznej na temat obecnego systemu funkcjonowania gospodarki. Dyskusja członków komisji skupiała się głównie wokół wzbogacenia raportu o różnorodne wnioski. Opracowanie to omówi i przyjmie Rada Krajowa PRON jeszcze w bm.

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Dzisiaj, w sobotę, oczekuje na Wasze telefony od godz. 10 do 14 red. Andrzej STANOWSKI i od godz. 14 do 18 red. Tadeusz GORSKI — obaj z Działu Sportowego. W niedziele przy redakcyjnym telefonie dzierżą także od godz. 10 do 14 red. Janusz KOZIOL z Działu Społecznego i od godz. 14 do 18 red. Ryszard MALINOWSKI z Działu Sportowego.

Odpowiedź M. Gorbaczowa na pisanie przywódców sześciu państw neutralnych i niezaangażowanych

MOSKWA (PAP). Michaił Gorbaczow ponowił, skierowaną do Ronald Reagana, propozycję w sprawie odbycia w najbliższym czasie w Europie radziecko - amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu w celu przedyskutowania kwestii zaprzestania i zakazu prób jądrowych. Radziecki przywódca oznajmił jednocześnie, że ZSRR nie jest w żadnej chwili gotowy do wycofania swojego moratorium. Wskazywając na przetrwanie w Stany Zjednoczone wstrzymują się od przeprowadzenia prób atomowych. M. Gorbaczow zaznaczył, że mimo ośmiomiesięcznej przerwy w przeprowadzaniu prób nuklearnych ZSRR nie spieszy się z ich wznowieniem. Powyższe stanowisko sekretarz generalny KC KPZR przedstawił w odpowiedzi na pisanie wyso-

wane doń 8 kwietnia br. przez przywódców Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii. Raul Alfonsin, Andreas Papandreu, Rafil Gandhi, Miguel de la Madrid, Ingvar Carlsson, Julius Nyerere, wyrażali zaniepokojenie z powodu braku postępu w dialogu radziecko - amerykańskim, podkreślając, że duch Genewy nie może być zaprzeczony. Wezwali jednocześnie M. Gorbaczowa i R. Reagana do odbycia w możliwie najkrótszym terminie kolejnego spotkania na najwyższym szczeblu, a tym, że pomimo ośmiomiesięcznej przerwy w przeprowadzaniu prób nuklearnych, przynajmniej do czasu tego spotkania, co stworzyłoby warunki do zawarcia porozumienia o wzajemnym i poddającym się kontroli moratorium.

EWG O LIŚCIE RWP

BRUKSELA (PAP). Komisars EWG ds. stosunków zagranicznych i polityki handlowej Willy de Clercq poinformował 2 bm. o otrzymaniu listu od sekretarza generalnego RWPG Władysława Byzowa o gotowości do ustanowienia oficjalnych stosunków między obu organizacjami przy równoległym uregulowaniu stosunków między wspólnotą a poszczególnymi krajami socjalistycznymi.

Przypomniano, że 31 stycznia br. komisja EWG skierowała listy zarówno do RWPG jak i poszczególnych jej członków.

Nowa faza dialogu między obu organizacjami rozpoczęła się z inicjatywą RWPG w połowie 1985 r. Strona zachodnia przyjęła propozycje ustanowienia stosunków oficjalnych z wyraźnym zainteresowaniem. Obecnie koła EWG oczekują przejścia do konkretnych negocjacji.

LOTNISKOWIEC „ENTERPRISE”

PODPLYNĄ DO WYBRZEŻY LIBII
WASZYNGTON (PAP). Jak poinformowała agencja UPI, powołując się na rzecznika Pentagonu, skierowany do Oceanu Indyjskiego na Morze Śródziemne amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym „Enterprise” w eskorcie 5 okrętów towarzyszących, płynie w kierunku wód libijskich. Znajdujący się w akwenu śródziemnomorskim drugi amerykański lotniskowiec „Coral Sea” kontynuuje manewry na północ od brzegów Libii. Jak wynika z informacji UPI, samoloty startujące z jego pokładu, dokonują prowokacyjnych lotów w przestrzeni powietrznej, w bezpośrednim sąsiedztwie granic libijskich. Agencja podkreśla, że zwyczajowy 6-miesięczny okres pobytu lotniskowca „Coral Sea” w rejonie Morza Śródziemnego dawno się już skończył i został obecnie przedłużony na czas nieokreślony.

SŁEDZTWO PRZECIWKO KURTOWI WALDHEIMOWI

LONDYN (PAP). Trzydziestu posłów brytyjskiej Izby Gmin zwróciło się do konserwatywnego rządu Margaret Thatcher z apelem o wszczęcie śledztwa przeciwko byłemu sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi.

Francuska agencja prasowa podaje, że postawie zażądał wyjaśnienia rzekomych powiązań Kurta Waldheima za sprawą zaginięcia bez wieści dwóch Brytyjczyków, którzy w okresie drugiej wojny światowej dostali się do niewoli niemieckiej na greckiej wyspie Kalimnos.

Posel do Izby Gmin Greville Janver poinformował, że dotychczas rząd brytyjski odmawiał udzielania wszelkich informacji na temat zaginionych Brytyjczyków. Jeden z nich miał rzekomo zginąć w obozie. Koncentracyjny po drugim zginął wszelki ślad.

Z PROCESU W TUCSON

NOWY JORK (PAP). Federalna ława przysięgłych w Tucson w stanie Arizona uznała 8 amerykańskich duchownych i działaczy religijnych winnymi zorganizowania „spisku” w celu umożliwienia nielegalnego przyjazdu do Stanów Zjednoczonych uchodźców z Gwatemali i Szwajcarii. Obwinionym działaczom ruchu społecznego „Sanctuary”, który postawił sobie za cel udzielenie pomocy uchodźcom, zagrozono represjami w krajach Ameryki Środkowej, grozi kara do 5 lat więzienia i 10 tys. dol. grzywny.

Oskarżenia przeciwko nim zostały sfałszykowane przez FBI. Jak okazało się w czasie rozprawy, jeden z głównych świadków oskarżenia, niejaki Jesus Cruz otrzymał od amerykańskich służb specjalnych ponad 20 tys. dolarów za przeniesienie do organizacji pomocy dla uchodźców w jednej ze świątyń i zarejestrował on na taśmie magnetofonowej wszystkie posiedzenia.

Spójrzmy wokół siebie

Stoję wśród tłumy, jestem jednym z tłumy, 120 tys. krakowian stanęło 1 Maja w Rynku Głównym, by zamianować dobrą wolę pracy, jedności narodu, walki o jego szczęście w najdosłowniejszym tych słów znaczeniu. Wielki wiec przyjaźni tu w Krakowie ma swoją symboliczną i dosłowną miarę. Od strony ul. Szewskiej zgromadziły się tłumy mieszkańców grodu podwawskiego. Panował tam nastroj tępej radości chwili, co uważnego wsłuchiwania się w głosy przemawiających. Trudno to dosłownie kilkadziesiąt minut. Recenzji z przemówień nie piszemy, wiadomo było komu mówić i o czym mówić. W tym samym miejscu 20 lat temu organizowano wielkie spotkania mieszkańców Krakowa dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego — przypaszam się piżmy, nie w tym samym miejscu... Trybuna była ustawiona wówczas nie pod tzw. krzyżem Sukienic (jak przed dwoma dniami) lecz na linii

A-B. W ten sposób przemawiający mógł widzieć dwie połowy Rynku rozdzielone Sukienicami; 1 Maja 1986 roku było więcej ludzi, mimo tego, że staliśmy tylko na jednej połowie placu. Jest to o czymś i nawet udukaumentowane bardzo ciekawym zdaniem telewidzycy. Taka obecność mieszkańców Krakowa rodzi poczucie silniejszego zadumy, sprężystości i siły argumentów płynących z tej dość ważnej nauki politycznej. Garstka tych, którzy chcieli być osobno i chcieli być przeto temu poczuciu jedności nie może mierzyc stych sił na zamiary. I zamiary, i siły były po stronie robotników, inteligencji i chłopów, przedstawicieli zakładów pracy, całych rodzin, poszczególnych wydziałów produkcyjnych przedsiębiorstwa, którzy z poczuciem jak zwycięzcy ogromnego znaczenia do samej opanowanej szacunku do miejsca, gdzie składają przysięgę Tadeusz Kościuszko — przyszłi właśnie 1 Maja na krakowski Rynek.

W dniu Święta Pracy było na tym Rynku Głównym szczególnie pięknie i miło. Estrada pod wieżą Ratuszową była miejscem popisów wiekowych i uokalnych, grup folklorystycznych. Nie w tym było z wrzaskiwością, nadużyciem i dacybali. Młodstwu użycia i słuchaczy oklaskiwało te nader interesujące występy. Ten nastroj przyjęcia, spokojnej zabawy, od tej dość ważnej nauki politycznej, Garstka tych, którzy chcieli być osobno i chcieli być przeto temu poczuciu jedności nie może mierzyc stych sił na zamiary. I zamiary, i siły były po stronie robotników, inteligencji i chłopów, przedstawicieli zakładów pracy, całych rodzin, poszczególnych wydziałów produkcyjnych przedsiębiorstwa, którzy z poczuciem jak zwycięzcy ogromnego znaczenia do samej opanowanej szacunku do miejsca, gdzie składają przysięgę Tadeusz Kościuszko — przyszłi właśnie 1 Maja na krakowski Rynek. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

NIE TESTAMENT LECZ AKT ODRODZENIA



195 lat temu uchwalono Ustawę Rządową 3 Maja. Artykuł Ilustrujemy sztychami ze zbiorów Gabinetu Rycin w Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. Fot. Jacek Weiste

W naszym piśmiennictwie i publicystyce historycznej przyjęło się uważać Konstytucję 3 Maja za testament Rzeczypospolitej. Za ostatnią próbę ratowania niepodległości. Nic bardziej błędne. Przed laty skazyli się nie liczni publicyści, a ostatnio zdają się im zawierać również niektórzy historycy, powoli przekonuje się ogół, że pierwsza w Europie ustawa konstytucyjna nie była wcale symbolem końca, lecz początkiem szans na odrodzenie moralne, gospodarcze, społeczne i nade wszystko polityczne kraju. Zanim jednak do uchwalenia Konstytucji doszło, wiele lat przyszło reformatorom pracować. Sejm obradować musiał prawie 4 lata. Oczekaliśmy też na korzystną sytuację międzynarodową. Często błotem obrzucamy sejm, który ratyfikował pierwszy rozbiór Polski. Nie pamiętamy na ogół o tym, że już ci sami posłowie uchwalili pierwsze ustawy mające naprawiać ustroj Rzeczypospolitej. Powołali 30-osobową Radę Nieustającą, którą dzisiaj nazwalibyśmy po prostu rządem. Poświęcili wiele uwagi sprawom Miast podupadającym bardzo w XVIII wieku. Starali się pomnożyć dochody państwowego skarbu. Próbowali wzmocnić siły militarne i obronność państwa. Odebrali hetmanom zwierzchnictwo nad wojskiem. Kodyfikacja prawa zajął się Andrzej Zamoyski. Niestety, opozycja nie dopuściła do zatwierdzenia „Zbioru praw”, którego postępowość tak ją rozłościła, że na sejmowej sali doszło do podarcia i zdeptania kodeksu.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

W osiemdziesiątych latach XVIII stulecia na krótko zaistniała korzystna dla Polski sytuacja międzynarodowa. Częściowo rozbita została solidarność państw zaborczych, Katarzyna II coraz żywiej zajmowała się polityką wschodnią, zbliżając się tym samym do Austrii i rozpoczynając na wschodzie wojnę z Turcją. Ochłodziło to jej stosunki z Prusami. Mało tego, nowy król pruski Fryderyk Wilhelm II związał się blisko z Holandią i Anglią. Również Szwecja wykrzystując stare porachunki zaatakowała imperium rosyjskie. Sytuacja ta ożywiła polityczne dyskusje Polaków. Jak zwykle nie byli jednak jednomyślni. Magnaci kresowi (Stanisław Szczepny Potocki, hetmani: Franciszek Kasawery Branicki i Seweryn Rzewuski) optowali za Rosją. Inną koncepcję lansowali politycy nazwani później stronnictwem patriotycznym, z Ignacym Potockim i Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele. W pracach stronnictwa czynnie udzielał się król Stanisław August. Ekspansywności tej grupy należało zawiązać, że w październiku 1788 roku zwołano do Warszawy sejm, który miał w dziejach naszego narodu odegrać niepoślednią rolę.

Już przed rozpoczęciem jego obrad gorąco dyskusje, walki i utarczki polityczne toczyły się na sejmikach. Klócono się o każdy mandat. Jakby przeczuwano wagę i ryzyko nadchodzących dni. Aby zniweczyć moc liberum veto sejm ogłosił się w pierwszych dniach konfederacją, przy obradach której obowiązują zasady zwykłej większości głosów. Marszałkiem obrano Stanisława Małachowskiego, przedstawiciela postępowej części magnaterii polskiej.

Zarówno przed, jak i w trakcie trwania sejmu gorączkowy okres rozwoju przeżywała

PUBLICYSTYKA POLITYCZNA.

Błyskawicznie rozwijała się prasa. Rozkwitły też „prasowe” zwyczaje. A więc polemiki, polemiki i... paskwile. Tempo wydawnicze było wówczas szybsze niż obecnie. Różnego rodzaju broszury, będące odpowiedzią na argumenty przeciwnika, ukazywały się w ciągu kilku tygodni. Po następnych kilku same spotykały się z gwałtowną odpowiedzią. Nie cofano się nawet przed mało dyplomatycznymi formami działania. Przedwziękowi starano się skompromitować za wszelką cenę. Nawet króla Stanisława Augusta. Lecz to, oczywiście, (DALSZY CIĄG NA STR. 3)

Wypowiedź szefa polskiej dyplomacji M. Orzechowskiego w związku z wizytami w Arabskiej Republice Egiptu oraz Republice Malty

WARSZAWA (PAP). Uduje się z wizytą oficjalną do Arabskiej Republiki Egiptu na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Ahmeda Esmata A. Meguida. Będzie to wizyta za jego pobytu w Polsce w czerwcu ub. roku.

Egipt jest tradycyjnie naszym ważnym partnerem wśród krajów arabskich oraz wśród krajów niezaangażowanych i rozwijających się. Kraj ten jest pierwszym państwem arabskim i afrykańskim, z którym Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne przed blisko 60 laty. Bogate i głębokie tradycje ma współpraca naukowa w dziedzinie archeologii, której 50-lecie przypada

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przedstawione przez członków polskiej delegacji Tadeusza Biegańskiego i Edwarda Waszuka.

Propozycje te, dotyczą zalenia przez spotkanie zarządca między państwami uczestniczącymi w KBWE umów o współpracy konsularnej (Polska jest związana umowami konsularnymi z 17 na 34 państwa uczestniczące w KBWE), umów o obrocie prawnym, zwłaszcza w zakresie spraw rodzinnych i cywilnych (dotychczas mamy 10 tego rodzaju umów z uczestnikami KBWE) oraz umów o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia, przewidujących m. in. bezpłatne leczenie obywateli przebywających za granicą przez państwa, w których się znajdują, w przypadkach nagłych zachorowań lub wypadków (mamy 7 takich umów z członkami KBWE). Propozycje polskie zostały formalnie zapisane jako trzy pierwsze propozycje w spisie propozycji berneńskiej konferencji ekspertów ds. kontaktów między ludźmi. Spotkały się one wśród uczestników konferencji z raczej żywym zainteresowaniem.

O aktywności polskiej delegacji na berneńskiej kon-

Kontakty między ludźmi

ferencji świadczy nie tylko jej inicjatywa złożenia pierwszych propozycji do dokumentu końcowego. Członkowie polskiej delegacji zabierają głos na wszystkie tematy poruszane na spotkaniu, prezentując zarówno swoje stanowisko w omawianych sprawach, jak i podejmując krytykę praktyk i tendencji niektórych państw zachodnich w dziedzinie kontaktów między ludźmi, mających bądź charakter ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, bądź zmierzających do narzucenia pewnych wzorców postępowania.

Przewodniczącą polskiej delegacji, dr Jerzy M. Nowak, w jednym ze swych wystąpień skrytykował fakt, że niektóre państwa zachodnie uczestniczące w KBWE odmawiają coraz większej liczbie polskich obywateli wiz wjazdowych z powodów, które nie mają nic wspólnego ani ze względami zdrowotnymi ani ze względami bezpieczeństwa. Jeden tylko kraj uczestniczący w KBWE odmówił w 1985 r. wjazdu swoim wjazdowym

W maju i czerwcu IRCh sprawdzi zasadność przydziału mieszkań

WARSZAWA (PAP). Latem ub. r. Inspekcja Robotniczo-Chłopska badała zasadność przydziału mieszkań w 1985 r. oraz wykonanie wniosków NIK z wcześniejszej kontroli w tej sprawie. W szczególności oceniano warunki mieszkaniowe i bytowe rodzin, które otrzymały nowe lokum lub zostały zakwalifikowane do jego przydziału. Warto przypomnieć, że kontrola miała ogólnokrajowy zasięg, a sprawdzono wówczas ponad 33,6 tys. decyzji. W jej wyniku IRCh zakwestionowała prawidłowość załatwienia 2714 przydziałów lub zmian mieszkań, tj. 8 proc. zbędnych spraw. W spóźnieniach mieszkaniowych najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w przydziałach mieszkań z list przyspieszeń i zmian. Całość ustaleń wskazała, że skala i częstotliwość nieprawidłowości były znaczne i powodowały uzasadnione niezadowolenie społeczne.

Informację tę we wrześniu ub. r. rozpatrzyło Biuro Polityczne KC PZPR, zalecając między innymi uaktual-

Historia, która powtórzyła się po 2 tysiącach lat

Nobel kupuje w Chinach licencję na... materiały wybuchowe

(Inf. w.) Przed dwoma tysiącami lat Chińczycy wymyślili proch strzelniczy. Niedawno znowu przypomnieli światu o swoim prymacie w tej dziedzinie. Oto znana szwedzka firma Nitro Nobel AB nabyła w ChRL licencję na jedną z najnowszych w świecie metod wytwarzania tzw. impregnowanych materiałów wybuchowych. Od kilku już lat ChRL należy do czołowych producentów materiałów wybuchowych o wyjątkowej odporności na warunki zewnętrzne, znacznie przewyższających swoimi parametrami tradycyjny proch czarny. Wzrost produkcji materiałów wybuchowych w Chinach i pierwsza tego typu transakcja, dokonana przez Chinę z partnerem zagranicznym.

Gościmy w Krakowie delegację z Lipska

Spotkania z aktywnym politycznym Śródmieściem i Nowej Huty ♦ Rozmowy w zakładach pracy

(Inf. w.) Od wczoraj przebywają w Krakowie sekretarze komitetów dzielnicowych Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z przyjaźniowego z podwawelskim grodem Lipska. W skład delegacji, na czele której stoi II sekretarz Komitetu Miejskiego NSPJ Hubert Schnabel wchodzi: I sekretarz KD NSPJ Südost — Eberhard Thiele, I sekretarz KD Südwest — Harry Panzer, I sekretarz KD Mitte — Heinz Fröhlich i II sekretarz KD Nordost — Heinz Franke.

Głównym celem pobytu przedstawicieli władz politycznych Lipska jest nawiązanie ścisłych kontaktów z instancjami PZPR poszczególnych dzielnic Krakowa. Wczoraj delegacja przebywała na terenie Śródmieścia i Nowej Huty. Po spotkaniu z I sekretarzem KD PZPR Śródmieście Jackiem Inwałdem oraz członkami Se-

ZUS weryfikuje świadczenia alimentacyjne

W związku z nowymi ustaleniami dotyczącymi uprawnień do świadczeń z funduszu alimentacyjnego a wprowadzonymi w bieżącym roku (Rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw społecznych z 6 marca 1986 r. Dziennik Ustaw nr 9 poz. 51 i 52 oraz Ustawa Rady Ministrów nr 22 Monitor Polski nr 7, poz. 46) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie informuje, że wszystkie zainteresowane osoby, którym w marcu br. wypłacono świadczenia z funduszu alimentacyjnego objęte są weryfikacją. Osoby te otrzymały formularze oświadczeń o źródłach i wysokości dochodów, które po dokładnym wypełnieniu i potwierdzeniu przez zakład pracy w części dotyczącej dochodów z gospodarstwa rolnego przez właściwy Urząd Gminy) powinny je zwrócić do krakowskiego Oddziału ZUS w ciągu 10 dni od ich otrzymania. Niedostarczenie wypełnionego i potwierdzonego oświadczenia spowoduje wstrzymanie wypłaty świadczenia również z urzędu uprawnienia do świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla tych wnioskodawców, którym w marcu br. wydano już decyzje odmawiające przyznania tych świadczeń z powodu osiągnięcia dochodów wyższych niż 4 tys. zł miesięcznie na osobę (obecnie 6 tys. zł miesięcznie na osobę).

Uprawnieni do alimentów ustalonych na podstawie orzeczeń sądowych, którzy mimo stwierdzenia bezskuteczności egzekucji nie korzystają ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego z powodu osiągnięcia dochodów przekraczających 4 tys. zł na osobę, powinni niezwłocznie porozumieć się z prowadzącym egzekucję komornikiem sądu rejonowego w celu skompletowania wniosku o przyznanie tych świadczeń. ZUS informuje również, że świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacane są nadal w nie zmienionej wysokości.

Ogłoszenia ekspresowe

- 56 ARÓW ziemi uprawnej — sprzedaż. Karłowicza 71, gm. Tuchów. — g-14285
- MERCEDES 508D, blaszak — sprzedaż. Kraków, tel. 48-04-16. — g-18323
- GARAŻ — pilnie kupić lub wydzierżawić, w okolicy, ul. Retoryka, Tel. 22-76-58. — g-18217
- INSTALACJE wodociągowe i kanalizacyjne — wykonuje Stasiak. Tel. 44-32-22, w godz. 18-20. — g-17823
- SKOPE S-100L, 1976/1977 — sprzedaż. Tel. 78-28-55. — g-18152
- GACEK Maria, zam. Rabka Zdrój, ul. Zakopalska 22, zgubiła bilet bezpłatny na przejazd w okręgu komunikacyjnym Kraków, wydany przez KPPKS Oddział Nowy Targ, nr 059980. — g-17842
- CIAGNIK C-360 — sprzedaż. Józef Frosztega, Myślenice-Osteczany 13. — g-17867
- KAROSERIE 125p, nową lub po wypadku — kupię. Tel. 11-19-34. — g-17927
- MEBLE, narożnik, soty, komplety wypoczynkowe, skóropodobne poleca zakład tapicerski, Nowy Sącz, ul. Dunajewskiego 4, tel. 204-25. — g-18370
- WOLFE Gaz 24, rok 1980 — sprzedaż. Sebastian Napora, Podobin 156 k. Mszany Dolnej. — g-17930
- RITMO, diesel, 1983 — sprzedaż. Tel. 11-91-00, po 18. — g-17738
- WINDSURFING, słupek i dużo części do VW-BUS — tanio sprzedaż. Bożanacki 12. — g-17964
- FORTEPIAN — tanio sprzedaż. Tel. 37-21-60. — g-17971
- DACHÓWKI cementowa z rozbiórki, wyłaz, pustaki skawinkskie — sprzedaż. Kraków-Bieżanów, ul. Imlelna 15. — g-17942
- CIAGNIKI rolnicze radzieckie JU MZ, nowo — zamienie na samochód osobowy lub sprzedaż. Helena Czech, Mlnków 231. — g-17867
- ZABIOREK Flakem 2 osoby, Kraków-Londyn, 1 lipca. Zakopane, tel. 44-72. — g-17927

Kwiaty dla Ziuty

Redaktor **JOZEFA PIOTROWSKA-STRIGL** obchodziła wczoraj jubileusz 35-lecia pracy zawodowej. Dziennikarka z powołania i wykształcenia — ukończyła studia dziennikarskie i socjologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jej pierwsza informacja ukazała się w pierwszym numerze „Gazety Krakowskiej” 15 lutego 1949 roku. Już w czasie studiów zwrócono uwagę na jej zainteresowania i sprawność pedagogiczną, była asystentką dr Stanisława Petersa prowadzącego zajęcia z grafiki gazetowej. Przez wiele lat wykladała te problematykę na podziemnym Studium Dziennikarskim w Uniwersytecie Jagiellońskim. Była w zasadzie pierwszym recenzentem muzycznym „Gazety Krakowskiej”. Przez pewien czas kierowała oddziałem krakowskim „Przyjaciółki”, by potem wrócić do swej „Gazety Krakowskiej”, gdzie daje się poznać jako człowiek niezwykle czuły na krzywdę ludzką, występujący głos czytelników. Świadczą o tym zarówno jej teksty własne, jak i szpalty z listami, które poruszają

Kurtka z nutrii za... 25 tysięcy złotych

(Inf. w.) Nie ma tu żadnej przesady ani oszustwa. Kurteczka jest uszyta z najcenniejszych skór nutrii. Starannie i solidnie. Ciemne paseczki skóry przeplatają się nawzajem z jasnymi tworząc zupełnie nową fakturę. I kosztować będzie — jak zapewnia mnie kierownik Zakładu nr 2 Krakowskich Zakładów Futrzarskich Wacław Kania — tylko 25 tys. zł. Tę kurtkę za te ścinke skór uszyły dwie nastolatki — uczennice przyzakładowej szkoły na dorocznym konkurs. Nie też dziwnego, że dostały I nagrodę. Co roku uczniowie przyzakładowej szkoły stają do konkursu, w którym liczą się tylko umiejętności. Ci młodzi szyć za ścinke i odpadów poduszki, narzuty, kilimy, a nawet kurtki. Starsi, z trzech klas, pracują już w

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zakopanem ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU sprzeda następujące pojazdy:

1. Star 28, nr rej. NSA-493E, rok prod. 1970, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 250.000 zł
2. Skoda RTH, nr rej. NSA-483E, rok prod. 1973, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 420.000 zł
3. przyczepa SFA D-50, nr rej. NSP-235E, rok prod. 1977, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 35.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 1986 r. o godz. 9 w budynku Dyrektora MPKG Zakopane, ul. Krupówki 50b.

Pojazdy można oglądać w bazie MPKG Zakopane, ul. Kamieniec 25 w przeddzień przetargu.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

O wystawie pamiątek obozowych i nowym, kwietniowym numerze „Pisma Literacko-Artystycznego”

Przy okazji więc, omawiając czwarty, tegoroczny numer „PLA”, polecamy Czytelnikom tego prężnego miesięcznika również i jego galerię z wystawą oryginalnych prac malarskich samego A. Kulisiewicza, autentycznych listów i kart pocztowych wysyłanych z obozów, kolekcji numerów obozowych, plakatów, kopert i kilkunastu płyt nagranych przez odwórcę „pieśni z dna piekła”. Obejrząc można również oryginalne wyroby powstałe w obozach, takie jak cygarniczki czy zapalniczki.

Numer otwiera wiersz A. Kulisiewicza z 1942 r. „Egzekucja” i proza J. Stępnia „Wygnanie”. Z prof. J. Bo-

inż. MICHAŁ HORBACZ

dlugoletni, zasłużony działacz i pracownik przemysłu mlecarskiego, wiceprezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Hucie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Warmii i Masur”, Odznaką „Zasłużony dla spółdzielczości mlecarskiej”, „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego”.

W osobie Zmarłego tracimy prawego Obywatela, oddanego pracownika i wychowawcę kadr mlecarskich oraz serdecznego Kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ WSZYŚCZY PRACOWNICY OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W NOWEJ HUCIE

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH w Krakowie-Nowej Hucie (DOT) zatrudni pilnie techników elektroników

— z praktyką do obsługi serwisu napraw importowanych maszyn torowych

Informacji udziela Referat Ogólny DOT, nr tel. 22-70-22, wewn. 43-94. — K-3718

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH w Rzeszowie

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacy i pracy

- ♦ specjalistę ds. zatrudnienia i płac
- ♦ kontrolera jakości
- ♦ kierownicę ciągnika
- ♦ spawaczy z uprawnieniami 2B
- ♦ operatora sprzączki
- ♦ zbrojarzy-betoniarzy

w Zakładzie Fabrykacji Betonów w Komarowie k. Tarnowa, tel. 765-08.

Dowóz pracowników od strony Radłowa oraz komunikacja podmiejska z Tarnowa. — K-3597

Spójrzmy wokół siebie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) święto! Ważne, nasze, jest ono własnością nawet tych, którzy nie chcą być z nami tego dnia. Jeżeli jednak pracują tak, aby wykonać swój obowiązek, to niechaj ich patriotyzm. Poczekamy na nich, przyjdą na następne święto i uściśnięmy im po bratersku dłoń, bo to są dionie braci.

Nie we wszystkich wykonaliśmy zadania bardzo określonej walki z niedostatkami, ale plan mamy i osiągnięcia są już na tyle widoczne, że domagamy się coraz sprawniejszych rozwiązań ludzi le-

niących, celowo pracujących. Nie przesadzam też w ocenach manifestacji o charakterze politycznym, które dzieją się przecież w sferze głównie niematerialnej. Z drugiej strony taka właśnie manifestacja, jak dnia 1 maja br. na Ryńku Głównym w Krakowie, staje się również materialnym dowodem naszej obecności we wspólnocie, naszego współdziałania, wspólnego myślenia. Swobodny wybór tego właśnie gestu

jest niezaprzeczanym sukcesem poczucia jedności narodowej i społecznej. Nie przeceniam og, ale też nie mogę nie napisać tych kilku słów dla pokrzepienia wszystkich szlachetnych serc, również tych, które na dnie gromadzą jakiś posmak gorczy. Wierzę, że ustąpi ona i zamieni się ukośnie w radość naszej najszlachetniejszej wspólnoty — ukośnanej Polski.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Z dalekopisu

„MAMMA MIA!”

(a) W sal sportowej w mieście Rimini (Włochy) trwała szósta runda pojedynku bokserkiego w wadze lekkiej: Włoch, L. Stiezielo z Portorykańczykiem V. Celasem. Po otrzymaniu serii ciosów od wosgo przeciwnika 25-letni bokser włoski nieoczekiwanie wykrzyknął — „mamma mia!”

Okrzyk został usłyszany. W kierunku ringu rzuciła się obecna na sali matka boksera. Mimo iż zarówno sędzia jak i lekarz uznali, że nie szczególnego nie stało się i walkę należy kontynuować, mama była innego zdania. Zdecydowanie przerwała ona pojedynek na ringu.

TARZAN I MALPY

Nad brzegiem rzeki Srebrnej, w stanie Floryda zostały zastawione pułapki na małpy-rezusy, które atakują zwierzęta domowe i ludzi.

Rezusy są potomkami maik pozostawionych w tej okolicy w latach trzydziestych, kiedy sprowadzono stado podczas skracania filmu o Tarzanie.

Rejon rzeki Srebrnej jest ośrodkiem wypoczynkowym uczęszczanym przez wielu Amerykanów. 80 rezusów na północnym brzegu rzeki zjadłych i atakuje zwierzęta i ludzi oraz zagraża ruchowi na pobliskiej autostradzie.

Przedstawiciele organizacji ochrony środowiska postanowiły usunąć szkodliwe małpy z tego rejonu. Planują zastawienie pułapek, w których umieszczą ulubione smakołyki rezusów i przez kilka dni nie będą reagowały. Kiedy małpy oswoją się z kłatką zawierającą pożywnie, pułapki zostaną zamknięte.

WIADOMO — SAPER

Dla 60-letniego J. Bitara każdy dzień pracy rozpoczyna się od wyjazdu na miejsce, gdzie czekają na niego niewypały pocisków artyleryjskich, bomb, a nawet rakiet. Już 13 lat człowiek ten zajmuje się roznimowaniem amunicji najróżniejszych typów i to wprost na ulicach i placach stolicy Mbańskiej. Na koncie Josefa Bitara jest już ponad 1.500 unieszkodliwionych środków wybuchowych.

BEZPIECZNE SKOKI

Na wystawie przemysłowej w Tokio pokazano nowy model nadmuchiwanej poduszki, przeznaczony do ratowania ludzi w trakcie ewakuowania ich z pomniejszych wielopiętrowych budynków.

Powierzchnia poduszki wynosi 40 metrów kwadrat, zaś wysokość 2,5 metra. Przy jej pomocy można uratować człowieka, który wyskoczył z wysokości nawet 60 metrów.

MELOMANI

Uważa się, że słynny lutnik Antonio Stradivarius wykonał za swego życia około tysiąca skrzypiec. Trudno powiedzieć jaka ich liczba zachowała się do naszych czasów. Jedno jest pewne: skrzypce Stradivarius są najdroższym w świecie instrumentem muzycznym. Z tej właśnie przyczyny są one często celem złodziejskich wypraw.

Wiadomość o kolejnej kradzieży Stradivariusu napłynęła z amerykańskiego miasta Dallas. Z domu dyrygenta Emanuela Boroeka zrabowano skrzypce, których wartość oszacowano na 250 tys. dolarów. „Melomani”, którzy wzięli się do domu mieli dość szeroki krąg zainteresowań: prócz skrzypiec, skradli także magnetofon

JABEKOWY KOMPUTER

Interesujący „owocowy” eksperyment przeprowadzono w amerykańskim stanie Michigan. W opakowaniu z wysłanymi na sprzedaż, lub pozostawionymi na przechowanie jabłkami umieszczono zbudowany w kształcie jabłka mini-komputer. Podczas transportu rejestrował on dokładnie, gdzie i na jakie obciążenia narazone są owoce oraz kiedy doznają uszkodzeń.

„Szukane jabłko” poinformowało, że w końcu przewoźu 30 proc. owoców ma już jakies uszkodzenia, zaś 15 proc. w ogóle nie nadaje się do spożycia.



Jeśli tylko dwa razy dziennie! Tyje! — mówi jeden z moich znajomych...

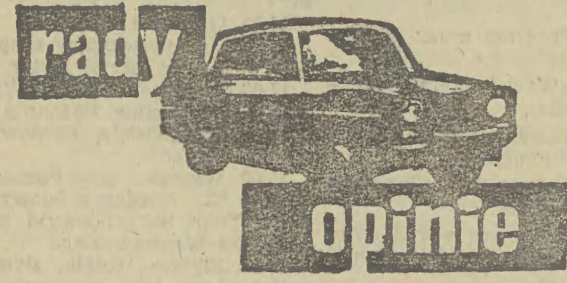
Nr 160 „Bliej natury“ Część III

Emulsja samopolyskowska ACHTIE — i wszystko czyste!

Tego specyfiku — emulsji samopolyskowej — brakowało do tychczas w ofercie polskiej chemii motoryzacyjnej.

musiły uzyskać się przy wprowadzeniu jej małą garstką, a nie samatką, jak proponuje firma ACHTIE.

A teraz najważniejsze — gdzie kupić? Emulsja jest m. in. w domu Handlowym WANDA w Nowej Hucie, w os. Na Lotniskach.



podaje po raz 499. WOJCIECH MACHNICKI

do powierzchni, a jeżeli osłodzić, może być usunięty przez zdumchnięcie.

Środku tego typu są w świecie szeroko znane i używane chętnie przez automobilistów.

Czy zmienić grafikę rubryki?

Zbliża się pięcioletnie już wydanie RAD-OPINII.

Buteleczek emulsji samopolyskowej ACHTIE kosztuje 280 zł i wystarcza na dwukrotne odświeżenie elementów z tworzyw sztucznych w samochodzie klasy „fso 1500”.

względnie na stan zdrowia. Jeśli chcemy schudnąć nie cierpiąc głodu...

— Należy ograniczyć węglowodany, to znaczy nie jeść słodkości, ciastek, kusków.

— Trzeba też ograniczyć spożycie tłuszczu, ale uważaj! — to nie znaczy, że nie należy go w ogóle jeść.

— Alkohol jest wysoko kaloryczny! — Nie zapominajmy o wodzie mineralnej...

— Wyznaczam sobie ścisłe godziny posiłków i trzymam się tych ustaleń.

— Nie przegrywamy nie w międzyczasie. — Starajmy się też uniknąć potraw, które pobudzają apetyt.

CZYLI: mało cukru i mało plecywa. Cztery razy dziennie surowe owoce...

kiem królowej Węgier Elżbiety — siostry Karola Wielkiego. Ten sądowy kosmetyk...

Oto przepis! Na jedną część kwiatów lawendy dodaje się dwa części liściaków rosmarinu...

LARENDOGRA: czyli wódka lawendowa przeznaczona do pielęgnacji skóry...

KWADRAT LOGICZNY ALBO — ALBO...

Logiczny kwadrat z kolumnami: ANATOL, CEZARY, JACK, NORMAN, ROBERT, NEGATYJNI, NIEPEJNI, NIEZDECYDOWANI, ROZTARGNieni, ZADUMANI, ARTYSTA, BUCHALTER, LITERAT, NOTARIUSZ, SĘDZIA.

Mieszkańcy miasta ALBO-ALBO — stolicy państwa Alternatywy na planecie „Tak czy Owak”...

- 1) Pan Water jest buchalterem albo literatem — a pan Baron nie jest ani notariuszem, ani sędzią. 2) Pan Duke ma na imię albo Cezary — albo Robert i reprezentuje partię Negatywnych...

ROZWIĄZANIE KWADRATU LOGICZNEGO: „RAJD WIOSENNY” Z NR 92 „GK”

- 1. Rowiński-Wałęcki — polonez 2. Iglicki-Barczyka — audi 3. Liwarski-Jałęcka — renault 4. Emirska-Malewska — beskid 5. Monacka-Łowicki — datsun

Nagrody otrzymują: R. Wrona — Wieliczka, A. Łączek — Gumińska, B. Tokarczyk — Barce, I. Jankowska, E. Juliszewska — Kraków.

Od przeszło ćwierćwiecza Michel Deruelle nadaje wyraz twarom aktorów...

Mimo że Michel Deruelle widział wiele zbytku, to wchodzić do garderoby Liz, ominiął; był to lukusowy salon, ubierałnia, kuchnia i korzątlający się siedemnastoosobowy personel.

Swoje doświadczenia, doprowadzoną do perfekcji sztukę modelowania twarzy, umiejętność wydobycia z nich całej urody i czaru przekazuje w niedawno opublikowanej książce pt. „Secrets de beauté” („Tajniki urody”).

CZARODZIEJ LUDZKICH TWARZY

przyszło mu upiększać (lub oszpecać). A znalazł się wśród nich także sławy, jak: Melania z „Przemłno” z wiatrem — Olivia de Havilland, Orson Welles, Jean Gabin, Liz Taylor, Gregory Peck...

— Ten talentowany charakterystyczny był też innowatorem. Początkowo sprządał kosmetyki z Hollywood, z czasem zaczął produkować nową specyfikę według własnych recept.

Deruelle pisał także umiarkowanie wszystkich. „Z tobą praca na zniszczenie jest prosta, inaczej każdemu twarzy” — powiedział do niego Loucheu.

Pewnego wieczoru, zaledwie Deruelle zdążył włożyć klucz do drzwi zamku, został pilnie wezwany do studia w Saint-Maurice, gdzie Elizabeth Taylor i Richard Burton kreślił „Komediantów”.

— Jest pani hojna dla wszystkich, tylko nie dla mnie... i pokazał jej język. Doprowadzona do znużenia, odparowała: — A więc dobrze! Dzisiaj i dla ciebie będzie hojna!

Pierwsze zetknięcie się z Liz przebiegało dobrze. Aktorka z miejsca zamawia u Michela 200 podziałek, 80 szminek do ust, 25 podkładów, 200 ołówków... „Przy niej wszystko nabiera gigantycznych proporcji” — mówi prywatny sekretarz.

Twarz o regularnych rysach łatwo się maluje, gdyż proporcjonalnie ukształtowany kośćce pozwala natychmiast wydobyc z nich całą urodę.

Ta super star oczarowała Michela. Jej hojność, jej kaprysy, brak umiaru przypominają mu idoli z młodości. Kiedy Burton ofiarowuje jej ogromną perłę w kształcie gruszek, niegdyś podarowaną przez Ludwika XIV Marli Mancini, Liz przyjmuje ją jak najnormalniejszą w świecie rzecz...

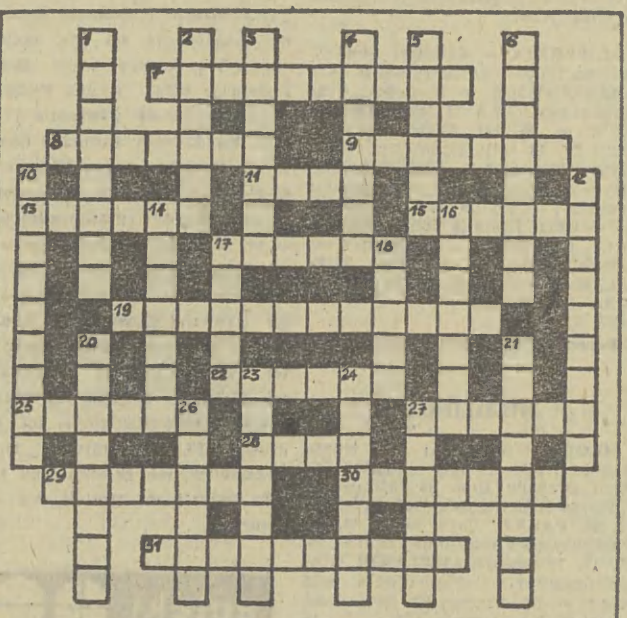
Pewnego dnia w porze białego wina, gdy Deruelle gawędził w kuchni z sekretarzem sekretarza prywatnego, rozległ się ogromny hałas. „Proszę się nie niepokoić — uspokoiła ich garderobiana — to tylko Liz rzuciła butem w telewizor. To się czasem zdarza podczas sprzeczki z Burtonem”.

Gdy ukończono zdjęcia, Taylor powiedziała do Michela: „Będzie mi ciebie brakować”.

KRZY-ŻÓWKA KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 7. państwowa „pożoch”, 8. ocigający się żołnierz, 9. sławny drukarz holenderski, inicjator kieszonkowych wydań literatury klasycznej, 11. w elektrotechnice — symbol „R”, 13. znana firma baterii elektr., 15. obojętność wobec podnień, 17. największy w Kolorado, 19. to co się zapisuje w 7 pozolno, 22. czerwonobłękitna biżuteria, 25. araukaria (drzewo), 27. obywatel zakaukaskiej republiki, 28. kłujący chwast, 29. spleta długi prać, 30. polonnik, 31. władająca wieloma językami.

Pionowo: 1. zakład wydobyczy, 2. dno kwiatowe, 3. pasztecik, 4. utwór muzyczny w szybkim tempie, 5. nie należy jej przepuszczać, 6. bańka na benzynę, 10. bierze udział w imprezie, 12. „działalność” pajaka, 14. miasto wojewódzkie, 16. pokojowy pleś, 17. mały, silny konik, 18. rozpaczająca królowa, zamieniona w płaczącą skąg (mit. gr.), 20. pionowa linia na mapie, 21. trudny wybór, 23. ościenica oliwna, 24. księża litewski, bohater „Grażyny”, 28. przedcełtycka nazwa Anglii, 27. brylika ziemi.



skrzek, 19. materialista, 22. powaga, 25. suchar, 27. eksces, 28. Koto, 29. powidło, 30. stolarz, 31. zawodowiec.

Plonowo: 1. widzenie, 2. wachta, 3. słownik, 4. nargile, 5. bilard, 6. kameleon, 10. wodotrysk, 12. kaduceusz, 14. wataška, 18. szlönik, 17. sierp, 18. Kmita, 20. paclorci, 21. cicerone, 23. onkolog, 24. grosiwo, 26. rodzaj, 27. epolet.

NAGRODY WYLOSOWALI Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 15, z 19. 20 kwietnia 1988 r. książki otrzymują: J. Niemiec, J. Rzepkowska, O. Kozmar-kowa, H. Kwiecien, J. Kalabińska, M. Koza — Kraków, M. Zuchowicz, P. Fecko, J. Dominik — Nowy Sącz, J. Starzak — Myslenice. Nagrody przesyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Poziomo: 7. zakłamanie, 8. Czechow, 9. grabież, 11. nici, 13. odnowa, 15. dzieła, 17.

Zderzenia z Temidą



72-letni Alojzy U. twierdzi, że czuje się oszukany i dalej nie jest w stanie mieszkać pod jednym dachem z 63-letnią żoną. Oszukana czuje się również pani U. Tyle tylko, że z zupełnie innych, niż mąż, względów.

Najpierw odbył się ślub cywilny, a po nim kościelny. Alojzy U. obocho wziął się do finalizowania sprzedaży gospodarstwa żony i przyszedł trzeba, że wykazał dużo przedsiębiorczości. Znalazł kupa, który zaproponował najbardziej atrakcyjną cenę. Używaną gotówkę wpłacił na książeczce PKO.

Było wszystko było jak należy, książeczka jako właścicielki wskazywała panią Marię — z tym, że pan Alojzy otrzymał pełnomocnictwo do dysponowania wkładem. Pełnomocnictwo opatrzone podpisem Marii U. i pocztową pieczęcią. Mając przecież do siebie pełne zaufanie, bo w wypadku jego braku nie zawaliby związku małżeńskiego...

Początkowo to ich poczucie układało się przyzwoicie. Alojzy U. pracował — ona zajmowała się domem. Przywykłą dla siebie ciężką pracę obowiązkowo przydzielano posiłków, sprzątaniam i praniem traktowała prawie jak wakacje. Nie protestowała także, gdy mąż proponował uszczęśliwić kolejnych sum z pokaźnych oszczędności, a to na nowy garnitur, a to na urlop, a to wreszcie na zakup kolorowego telewizora.

Pieniądzy potrzebny w szybkim tempie, ale ona się tym nie przejmowała. Przekonana przecież, że starość mają zabezpieczoną. Będzie emerytura, być może jeszcze trochę skromniejsza, ale nie bez znaczenia. Zresztą jeśli tych lat jeszcze przed nimi zostało — zastanowiła się. Nie warto oszczędzać, nie warto wszystkiego sobie odmawiać.

Po przejściu pani U. na emeryturę coś w ich związku zaczęło się psuć, a popsuło się zupełnie i chwila, gdy zgromadzona na książeczce gotówka stopniała do zera. Pani Maria nie posiadająca już teraz własnych środków skazana została na taszkę ślubnego. Jeżeli przedtem w dysponowaniu jej jej pieniędzi miał rację lekkią rękę — to teraz gdy chodziło o jego emeryturę okazał się nadzwyczajnym sknerą. Rozciął z każdej złotówki, wyrzucił niegodziwość, potrafił powiedzieć, że na starość wziął sobie na utrzymanie „strupa”. Kilka razy uderzył i to mocno. A ona płakała po kątach przeklinając dzień, w którym zdecydowała się na małżeństwo, na sprzedaż gospodarstwa gwarantującego jej przecież przyzwoite utrzymanie.

W końcu doszło do najgorszego. Pewnego dnia wyrzucił ją z domu. Na szczęście kobietę przygarnęła do siebie siostra, osoba samotna, żyjąca ze skromnych renty. Teraz renta musiała wystarczyć na dwie osoby.

Przyjmy „eksmisy” żony okazały się proźnicze. Oto bowiem Alojzy U. zapłacił małą ilośćką do innej pani i postanowił się z nią trwać żniać. Aby to uczynił musił uzyskać rozwód i w tym celu sporządził odpowiedni pozew. Wyliczał w nim rozliczne wady dotychczasowej małżonki, wśród których po-czemnie miejsce zajmowała niechęć Marii U. do wy-pielniania obowiązków małżeńskich.

Stąła się podobno dewotka przedkładająca różaniec nad doświadczenia ciele-sne. Swoje wywody poparł pan U. autorzytatem Michał-chy Wistockiej utrzymującej, że seks w jesien-jach uwale nie musi odgrywać drugoplanowej roli. Jest rzeczą potrzebną i piękną.

Maria U. występująca w charakterze pozwanej opo-wiedziała o przykrościach, jakie ją spotkały ze stroy-nym męża, na rozwód ostatecznie się zgodziła, jednak-orzeczony z winy męża. Domagała się także alimen-tów, gdyż pozostała bez środków do życia, a w niczym-przeznie nie przyczyniła się do rozkładu małżeństwa.

Alojzy U. gdy usłyszał o alimentach myślał, że jego-żona nie wie o czym mówi. Alimenty płacił się prze-cież na dzieci nie zaś na współmałżonka. Na swoje-nieszczęście pan U. niewiele wiedział o prawnych-przepisach przewidujących właśnie taką możliwość. Po ogłoszeniu rozwodowego wyroku i zasądzeniu na-rzec Marii U. alimentów w wysokości 6 tys. zł mie-sięcznie Alojzy U. zapłacił straszny gniewem i za-powiedział sądowni, że go jeszcze zapomni. Napisał do ministerstwa, do KC, do Sejmu, a wtedy wszyscy-zobaczyli jakie straszne draństwo w tej Polsce się wy-prawia. O sprzdanym gospodarstwie pani U. i ko-rystaniu z uzyskanych pieniędzy nie wspomni zapew-ne ani słowem...

Oszukani

Ważymy się na sprzedaż gospodarstwa gwarantującego jej przecież przyzwoite utrzymanie.

W końcu doszło do najgorszego. Pewnego dnia wyrzucił ją z domu. Na szczęście kobietę przygarnęła do siebie siostra, osoba samotna, żyjąca ze skromnych renty. Teraz renta musiała wystarczyć na dwie osoby.

Przyjmy „eksmisy” żony okazały się proźnicze. Oto bowiem Alojzy U. zapłacił małą ilośćką do innej pani i postanowił się z nią trwać żniać.

Aby to uczynił musił uzyskać rozwód i w tym celu sporządził odpowiedni pozew. Wyliczał w nim rozliczne wady dotychczasowej małżonki, wśród których po-czemnie miejsce zajmowała niechęć Marii U. do wy-pielniania obowiązków małżeńskich.

Stąła się podobno dewotka przedkładająca różaniec nad doświadczenia ciele-sne. Swoje wywody poparł pan U. autorzytatem Michał-chy Wistockiej utrzymującej, że seks w jesien-jach uwale nie musi odgrywać drugoplanowej roli.

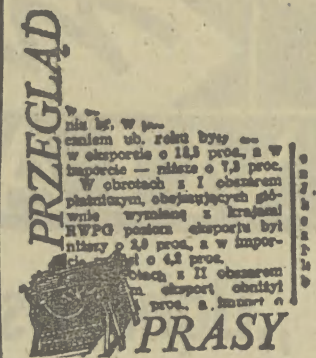
Jest rzeczą potrzebną i piękną.

Maria U. występująca w charakterze pozwanej opo-wiedziała o przykrościach, jakie ją spotkały ze stroy-nym męża, na rozwód ostatecznie się zgodziła, jednak-orzeczony z winy męża. Domagała się także alimen-tów, gdyż pozostała bez środków do życia, a w niczym-przeznie nie przyczyniła się do rozkładu małżeństwa.

Alojzy U. gdy usłyszał o alimentach myślał, że jego-żona nie wie o czym mówi. Alimenty płacił się prze-cież na dzieci nie zaś na współmałżonka. Na swoje-nieszczęście pan U. niewiele wiedział o prawnych-przepisach przewidujących właśnie taką możliwość.

Po ogłoszeniu rozwodowego wyroku i zasądzeniu na-rzec Marii U. alimentów w wysokości 6 tys. zł mie-sięcznie Alojzy U. zapłacił straszny gniewem i za-powiedział sądowni, że go jeszcze zapomni. Napisał do ministerstwa, do KC, do Sejmu, a wtedy wszyscy-zobaczyli jakie straszne draństwo w tej Polsce się wy-prawia. O sprzdanym gospodarstwie pani U. i ko-rystaniu z uzyskanych pieniędzy nie wspomni zapew-ne ani słowem...

JANUSZ HAÑDEREK



PORTRET WYNAŁOZCY

Dziesięciu reporterów („PRZEGLADU TYGODNIOWEGO”), dziesiątki źródeł informacji, setki rozmów telefonicznych, kilkadziesiąt spotkań w cztery oczy...

„...w tożka można wygrać pięć milionów, i nie ma problemu, a jak ktoś dostanie kilkaset tysięcy za wynalazek, zaraz wszyscy podjeżdżają szwinde!”.

Pointa: „Wynalazca z reguły musi być człowiekiem wyizolowanym od reszty załogi, bo środowisko z zasady nie akceptuje go, frakcję-jąc jako tego, który za nic bierze grube pieniądze.”

Jeśli jeden wymyślił coś, nad czym pracowało stu in-nych, to może być pewnym, że teraz wszyscy kombinują, jak go załatwić.

Jak żyją? Zwyczajnie. „M-3 lub M-4 urządzone tak jakby się chciało, kilkunastu samochodów, parę wycieczek zagranicznych, wczas w ro-dzinie nad Bałatonem. Dobre vita.”

GRASZ W TYSIĄCĄ?

Jak to możliwe — pyta Ewa Wieliczka w „PRAWIE I ZYCIU”, by sekli, a na-wet dziesiątki tysięcy ludzi w całym kraju uwierzyły, że powstała gra („łowarżyska”): na kartce mielisi się zwykle 12 nakwisłi, listę kupuje się za tysiąc, na adres umieszczo-ny w I pozycji wysyła też tysiąc. Listę sprzedaje dwóm innym osobom po ty-siąc... (w której wyszyasz są zwycięzcy, nie ma pu-nytych losów, a wygrana stano-wi zdarzenie pewne. U podłoża niezłomnego przekona-owania grających leży irra-cjonalne założenie, że pie-niądze przyszarżają w obiegu, że biorą się znikąd!”.

Wszystko było zabawne do momentu, gdy na scenę wkroczyły izby skarbowe i prokuratorzy. Zdarzali się rekordziscil inkasujący i po 100 przekazów. No, bo jak właściwie zakwalifikować tę „zabawę”?

HALDY I GÓRY ŚMIECI Mamy w Polsce 49 zakładów przemysłowych, które wytwarzają aż osiem-dziesiąt procent krajowej ilości odpadów przemys-łowych. Pierwsze miejsce — jak utrzymuje Tadeusz Pod-wysocki w „WETO” — zaj-mują Zakłady Górnicze „Rudna” w Polkowicach. Na drugim figuruje Jastrzębie-Zdrój, za nim Wałbrzych, Gliwice, Lublin, Kraków... Wielkość tych odpadów można by z pozytykiem dla go-spodarki wykorzystać. Gdy-by nie zacierowane koleo-marnotrawstwa.

CYTAT TYGODNIA

„Słyszałem raz zarzut, że polską służbę zdrowia kompromituje wysoki wskaźnik umieralności noworodków w porównaniu z niedościgłym ideałem, jakim są kraje Zachodu. Odpowiedziałem wówczas, że gdyby dzieci holenderskie poleżyły w naszych warunkach, to zoba-czylibyśmy, co znaczy wy-soki wskaźnik umieralności. To, że olbrzymia większość noworodków wychodzi ze szpitala żywa i zdrowa, jest wynikiem wyjątkowych sil życiowych członków naszego narodu oraz starannej prze-ważnie opieki i wielkiego wysiłku lekarzy i pielęgnia-rek...”

(Stefan Kryński, emer. prof. med. — epidemiolo-gi) Jednym z biegłych w sprawie śmierci noworodków we wrocławskim szpitalu „Polityka”.

PONADTO PRZECZYTA-LISMY: ♦ w „POLITYCE” Ryszarda Wojny — „Przy-szość zaczyna się już dzis-i”, „Polityczne myślenie o prz-szości nie ma w sobie nic z science fiction”. ♦ tamże wywiad z pisarzem Kazi-mierzem Truchanowskim, który uważa, że ma dar przewidywania. Co nas dzu-ka? „Trzeci wojny światowe nie będzie. Nie dojdzie do masowej zagłady ludzko-ści, ale będziemy jeszcze przechodzić bardzo ciężkie sytuacje” ♦ w „KULTU-RZE” rozmowę z prof. J. Ładzessem, redaktorem naczelnym „Dziat Wszystkich”, W. I. Lenina. Dotychczasowe „Dziat” zawiera 45 tomów, najnowsza edycja ma mieć 0 10 tomów więcej.